

Stanisław Grad

Powstanie parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Tomaszowie Mazowieckim

Łódzkie Studia Teologiczne 17, 203-211

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW GRAD
Wyższe Seminarium Duchowne
Łódź

POWSTANIE PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

Założona pod koniec XVIII w. przez hrabiego Tomasza Ostrowskiego osada Tomaszów stała się następnym wiekiem prężnie rozwijającym się miastem. Syn Tomasz Antoni przyczynił się do znacznego rozwoju osady, sprowadzając do niej sukienników z Saksonii. On też postarał się o nadanie osadzie praw miejskich w 1830 r.¹. Już wcześniej w 1825 r. przeniesiony został do Tomaszowa drewniany kościół z niedalekich Tobiasz, przy którym koncentrowało się życie parafialne. Jednocześnie hrabia zobowiązał się własnym kosztem wybudować nowy murywany kościół dla mieszkańców w osadzie katolików. Podobnie wybudował kościół dla wyznawców protestanckich. Niestety konfiskata majątku hrabiego po powstaniu listopadowym znacznie opóźniła budowę nowego kościoła. Powstał on dopiero w drugiej połowie XIX w. i otrzymał wezwanie św. Antoniego. Przez cały czas była to jedyna parafia w dynamicznie rozwijającym się mieście.

W okresie I wojny światowej władze niemieckie dekretem z 8 sierpnia 1915 r. powiększyły obszar miasta, dokonując włączenia okolicznych wsi i osad – Niebrów, Starzyce, Tomaszówek, Wilanów, Gustek, Michałówek, Nowy Port, Kępa, Łazisko, Brzustówka, folwark Tomaszówek Poduchowny, Rolandówka. Teren miasta zwiększył się ponad czterokrotnie z 486,9 ha do 1895 ha².

Tomaszów Mazowiecki przed I wojną światową stanowił silny ośrodek przemysłu włókienniczego, który uległ znacznej dewastacji w wyniku rabunkowej polityki zaborcy. Dlatego też po odzyskaniu niepodległości uruchamianie i rozwój przemysłu tomaszowskiego następował bardzo powoli. Jako jedna z pierwszych produkcję zaczęła fabryka sukna Salomonowicza i Sabada, a pod koniec 1920 r. działało 7 fabryk sukna z 30, jakie były przed wojną³. Ten stan zaczął się zmieniać

¹ J. Góral, R. Kotewicz, *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788–1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 56.

² Tamże, s. 198.

³ *Tomaszów Mazowiecki*, dz.cyt., s. 221–222.

w późniejszych latach. Dynamiczny rozwój przemysłu tomaszowskiego następował do 1924 r., wówczas wystąpiło zahamowanie spowodowane kryzysem inflacyjnym. Po jego przezwycięzeniu w 1926 r. nastąpił dynamiczny rozwój firm przemysłowych w mieście i ożywienie gospodarcze. Niestety koniunktura gospodarcza uległa raptownemu pogorszeniu, z powodu kryzysu ekonomicznego. To były bardzo ciężkie lata dla miasta. Na efekty kryzysu nie trzeba było długo czekać. Najszybciej dotknięci zostali robotnicy, następowały masowe zwolnienia z pracy i bankructwa fabryk. Jako przykład możemy podać, że w fabryce Fiszera zatrudnienie w 1929 r. spadło 12-krotnie, co było stałą tendencją w tutejszym przemyśle⁴. Z zachowanych danych wynika, że liczba bezrobotnych 29 grudnia 1928 r. wynosiła 1232, a już w listopadzie 1929 r. Wydział Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego podawał, że w Tomaszowie jest 1775 zarejestrowanych bezrobotnych, a oprócz tego około 2 tys. poszukuje pracy. Ta sytuacja pogarszała się, a w 1931 r. bez pracy pozostawało 4413 osób⁵. Dopiero od 1935 r. następuje powolne wychodzenie z zastoju gospodarczego.

W latach dwudziestych XX w. nastąpiła rozbudowa Tomaszowskiej Fabryki Włókien Sztucznych, mającej swoją siedzibę na obrzeżach miasta na terenie wcześniejszej wsi Wilanów, między miastem a wsią Kaczka. W tym czasie nastąpił dynamiczny rozwój nowej dzielnicy między wspomnianą fabryką a centrum miasta. Zabudowania mieszkalne lokowane były przy ulicy Spalskiej i ulicach do niej przyległych takich, jak: Ducha, Żeromskiego, Szczęśliwa, Sosnowa, Zgodna, Drewnana, Zakątna, Kolejowa. Jest to także okres dynamicznego rozwoju ludnościowego miasta. W 1921 r. według danych ze spisu powszechnego Tomaszów liczył 28 285 mieszkańców⁶, a w 10 lat później 38 020 mieszkańców⁷. Gdy porównamy te dane bezwzględne procentowo do liczby wyznawców poszczególnych religii, to okaże się, że najwięcej w tym czasie przybyło katolików. I tak w 1921 r. stanowili oni 53% ludności miasta, a 1931 r. już 63% mieszkańców⁸.

Do jedynej w tym czasie parafii katolickiej liczba wiernych – mieszkańców miasta i wsi przynależnych do parafii wynosiła ponad 25 tys.⁹. Ta duża liczba wiernych oraz znaczny obszar terytorialny parafii skłaniał duchownych do myśli o utworzeniu w mieście jeszcze jednej parafii. Pisał o tym w liście z 25 czerwca 1925 r. do ordynariusza łódzkiego biskupa Wincentego Tyminieckiego ks. Kazimierz Szymański proboszcz parafii św. Antoniego w Tomaszowie i zarazem dzie-

⁴ Tamże, s. 232; w publikacji podano wyliczenia dotyczące poszczególnych tomaszowskich fabryk.

⁵ Tamże, s. 253–254.

⁶ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 16, Warszawa 1928, s. 10.

⁷ *Drugi powszechny spis ludności. Woj. Łódzkie bez Łodzi*, Warszawa 1938, s. 65.

⁸ *Tomaszów Mazowiecki, Dzieje miasta*, Warszawa–Łódź 1980, s. 219.

⁹ *Elenchus cleri saecularis ac regularis Dioeceseos Lodziensis pro anno domini 1928*, Lodziae 1928, s. 52.

kan tomaszowski¹⁰. Wskazywał w nim potrzebę utworzenia jeszcze jednej parafii w mieście. Wyliczył przy tym dwie okoliczności, które przemawiały za takim podziałem. Były nimi: duża liczba wiernych i zbyt duża odległość wiernych do kościoła parafialnego. Teren parafii ciągnął się wąskim pasem 11 km. W liście tym dziekan proponował wezwanie dla nowej parafii – Najświętszego Serca Jezusowego¹¹.

Starania dziekana tomaszowskiego spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony Biskupa. Nie wiadomo, czy z własnej inicjatywy, czy na prośbę biskupa W. Tymienieckiego właściciel dóbr Ujazd i okolicznych włości w Tomaszowie hrabia Jan Krystyn Ostrowski przyrzekł ofiarować ziemię pod budowę przyszłego kościoła. 18 czerwca 1926 r. Biskup upoważnił księdza dziekana tomaszowskiego do przejęcia od hrabiego Ostrowskiego czterech mórg ziemi w Tomaszowie Mazowieckim na korzyść kościoła parafialnego w Tomaszowie Mazowieckim. Dwie morgi miały być przeznaczone pod budowę nowego kościoła, a pozostałe dwie pod cmentarz grzebalny¹².

W 1927 r. prace nad utworzeniem nowej parafii były już mocno zaawansowane. Do utworzenia nowej parafii według prawa kościelnego potrzebna była wcześniejsza zgoda Kapituły Katedralnej. Z taką prośbą zwrócił się do Kapituły biskup Tymieniecki. Kapituła zajęła się tym wnioskiem na posiedzeniu 6 września 1927 r., wyrażając zgodę na utworzenia nowej parafii w Tomaszowie Mazowieckim¹³.

Na proboszcza przyszłej parafii biskup Tymieniecki wybrał ks. Antoniego Machnikowskiego. Był on wcześniej proboszczem parafii Mieszki koło Łodzi. W piśmie z 30 sierpnia 1928 r. zwalnającego go z tej funkcji biskup pisał m.in.:

Zechce Ksiądz udać się do Tomaszowa i rozpocząć prace przygotowawcze do wzniesienia kaplicy, gdy kaplica będzie gotowa utworzę w Tomaszowie nowa parafię i powierzę ją wielebnemu księdzu¹⁴.

Ksiądz Machnikowski zaraz po przybyciu do Tomaszowa rozpoczął prace przy budowie tymczasowego kościoła pod wezwaniem św. Michała. Rozpoczęto je już 2 października 1928 r. Kościół stanął frontem do ulicy Spalskiej. Był to budynek trójnawowy murowany z podcieniami na frontonie. Nawa główna była wyższa od bocznych, a te z kolei wyższe od prezbiterium. Po obu stronach prezbiterium znajdowały się pomieszczenia. Po stronie chrzcielnicy izba dla asysty kościelnej, a po przeciwnej zakrystia. Świątynia wybudowana została w ciągu

¹⁰ AAL, ApT, k. 17.

¹¹ Tamże.

¹² AAL, ApSJT, k. 1.

¹³ AAL, AK, 1, k. 120; S. Grad, M. Różański, *Kapituła Katedralna Łódzka*, Łódź 2007, s. 57, 145.

¹⁴ AAL, AP ks. K. Machnikowski, sygn. 152, k. 39. Archiwum parafii św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim, Akta dziekańskie, sygn. 19, k. 1.

dwóch miesięcy. Jej poświęcenia dokonał biskup ordynariusz Wincenty Tymieniecki 23 grudnia 1928 r. w ostatnią niedzielę Adwentu¹⁵.

9 listopada 1928 r. Biskup upoważnił ks. Machnikowskiego do rejentalnego przejścia darowizny uczynionej przez hrabiego Jana Krystyna Ostrowskiego składała się ona z czterech mórg ziemi z majątku Cekanów położonych między ulicami Spalską i Kolejową.

Prace przy tworzeniu nowej parafii były zaawansowane. Do ich ukończenia potrzebne było ustalenie granic. W tym celu Biskup Ordynariusz zapowiedział w liście z 15 grudnia 1928 r. przybycie do Tomaszowa swojego delegata – ks. Hipolita Pyszyńskiego – dziekana zgierskiego – w celu ustalenia granic nowej parafii tomaszowskiej¹⁶. Protokół tej wizyty podpisany został przez wspomnianego wyżej delegata i księży tomaszowskich Kazimierza Szymańskiego i Antoniego Machnikowskiego¹⁷.

24 grudnia 1928 r. biskup Wincenty Tymieniecki wydał dekret erygujący nową parafię w Tomaszowie Mazowieckim pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego przy kościele św. Michała. Parafia ta miała zacząć funkcjonować od 1 stycznia 1929 r. W dekrete tym określono granice. Były one następujące: od południa granica biegła po rzece Wolbórcie aż do ulicy Warszawskiej, prawa strona ul. Warszawskiej, prawa strona ulicy prowadzącej do Ujazdu. Do parafii należała część wsi Komorów, część wsi Zaborów, wieś Cekanów, dwór Cekanów, wieś Kaczka i Piekło, tereny fabryki Wilanów i stacja kolejowa Tomaszów. Do podania do publicznej wiadomości treści dekretu został mianowany ks. Kazimierz Szymański – proboszcz parafii św. Antoniego i dziekan tomaszowski¹⁸. 28 grudnia nastąpiła nominacja pierwszego administratora nowej parafii w Tomaszowie pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego – ks. Antoniego Machnikowskiego¹⁹.

Wkrótce po erygowaniu parafii Najświętszego Serca Jezusowego zaczęły mnożyć się trudności spowodowane różnicą zdań co do siedziby parafii i miejsca budowy nowego kościoła. Mieszkańcy wiosek włączonych do tej parafii pragnęli, aby nowy kościół stanął w Starzycach. Już w kilka dni po powstaniu nowej parafii przy wybudowanym kościele św. Michała mieszkańcy Cekanowa wystosowali 4 stycznia 1929 r. list do biskupa ordynariusza, w którym proszą go o ponowne przyłączenie wsi do parafii św. Antoniego w Tomaszowie. Motywacją ich działania było to, że do kościoła św. Antoniego mają 5 km dobrej drogi, a do kościoła św. Michała 6 km drogi i to zlej. Tłumaczyli także, że:

¹⁵ Archiwum parafii NSJ w Tomaszowie Mazowieckim, Księga inwentarzowa kościoła i probostwa Najśw. Serca Jezus w Tomaszowie Mazowieckim, b. sygn., s. 1–2; *J.E.Ks. Biskup Tymieniecki w Tomaszowie*, „Głos Tryb.” 21 XII 1928, nr 293, s. 4.

¹⁶ AAL, ApSJT, syg. 185, k. 10.

¹⁷ AAL, syg. 185, k. 11.

¹⁸ AAL, syg. 185, k. 17–18; syg. 186, k. 30; Archiwum parafii św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim, Akta dziekańskie, sygn. 18, k. 2–3.

¹⁹ AAL, AP, ks. Machnikowski, k. 43.

Przed dwoma laty był obrany plac pod budowę kościoła na przedmieściu miasta w Starzycach. Gdyby był kościół w Starzycach, to nie tylko nam mieszkańcom wsi Cekanów byłoby wygodniej, ale również pięciu sąsiednim wioskom. Wobec tego proszą, aby Biskup wpłynął na to, aby nowy kościół (ten docelowy) powstał w Starzycach, wtedy by mieszkańcy Cekanowa i innych wiosek pozostali przy nowej parafii Najświętszego serca Jezusowego. Gdyby natomiast kościół w Starzycach nie powstał proszą, aby Biskup przywrócił ich do parafii św. Antoniego²⁰.

Nowy kościół nie powstał w Starzycach. Rodzi się tutaj pytanie, jakie były tego przyczyny. Jeśli prawdą jest to, co zostało napisane w liście z 4 stycznia 1929 r., że przed dwoma laty obrany był plac na budowę nowego kościoła na przedmieściu miasta w Starzycach, czyli taka lokalizacja istniała już w 1927 r. Nie wiemy, czy była to tylko wstępna lokalizacja, czy też prowadzone były jakieś poważniejsze ustalenia. Ale i one nastąpiły przed nominacją księdza Machnikowskiego, który otrzymał misję budowy kaplicy 30 sierpnia 1928 r. Wydaje się, że o lokalizacji świątyni przesądziła darowizna ziemi dokonana przez hrabiego Jana Krystyna Ostrowskiego i przejęta notarialnie przez ks. Machnikowskiego 9 listopada 1928 r. Możliwe jest, że wcześniej miała to być inna działka, z inną lokalizacją, co dawałoby potwierdzenie tezom zawartym w liście.

Biskup Tymieniecki nie wpłynął na zmianę miejsca budowy nowego kościoła. Dlatego też mieszkańcy Cekanowa, a następnie Komorowa i Zaborowa usilnie prosili Biskupa o ponowne przyłączenie ich do parafii św. Antoniego. Mieszkańcy Cekanowa w trzy dni po poprzednim liście 7 stycznia 1929 r. podtrzymali wcześniejszą prośbę, aby znów mogli należeć do parafii św. Antoniego. Delegat mieszkańców wsi Cekanów Jan Bożyk pisał do Biskupa, że zgodnie z ustaleniem przekazał mieszkańcom wsi, że życzeniem Biskupa jest, aby wieś Cekanów należała do parafii Najświętszego Serca Jezusowego, lecz ogół ludności wsi pragnie należeć do parafii św. Antoniego.

Podobne starania czynili mieszkańcy wsi Komorów. 10 stycznia 1929 r. wystosowali pismo do Biskupa, w którym prosili, żeby cała wieś Komorów pozostała przy parafii św. Antoniego. Argumentowali, że do kościoła św. Antoniego mają 3 km, a do nowej parafii 5 km.

Jeszcze wcześniej z podobną prośbą zwrócili się mieszkańcy wsi Zaborów i postulat ich był podobny w treści do tych przedstawionych wyżej. Tę prośbę poparł dziekan tomaszowski, który pisał do Kurii, że *rzeczywiście względą bliskości kościoła w linii prostej bocznymi ścieżkami przemawiają za mieszkańcami Zaborowa²¹.*

1 marca 1929 r. biskup Wincenty Tymieniecki, nie chcąc zaognić sytuacji, wydał dekret w sprawie odłączenia wsi Zaborów i Komorów od parafii Najświętszego Serca Jezusowego i przyłączenia tychże do parafii św. Antoniego w Toma-

²⁰ AAŁ, AP SJ syg. 185, k. 24.

²¹ Tamże, k. 30.

szowie Mazowieckim. Dekret ten wchodził w życie 1 kwietnia 1929 r.²². W dekrete tym nie została odłączona wieś Cekanów. Być może dlatego, że dziekan tomaszowski we wspomniany wyżej liście był przeciwny takiemu posunięciu. Pisał w nim:

*Wieś Cekanów jako sąsiadująca ze wsią Starzyce ma przejazd przez tę wieś, która należy do parafii Najświętszego Serca Jezusowego. Aby dostać się do parafii św. Antoniego trzeba przejechać przez teren parafii Najświętszego Serca Jezusowego*²³.

Mieszkańcy Cekanowa nie zrezygnowali ze starań o zmianę przynależności parafialnej. Już 12 marca 1929 r. wystosowali kolejny list, w którym wskazywali, że mają bliżej do kościoła św. Antoniego niż do swojej parafialnej świątyni²⁴. Biskup, widząc determinację mieszkańców tej wsi, 2 kwietnia 1929 r. wydał dekret odłączający tę wieś od parafii Najświętszego Serca Jezusowego²⁵. Dekret ten wszedł w życie 15 kwietnia 1929 r. Przez odłączenie tych wsi liczba parafian nowej parafii znacznie się zmniejszyła.

Po wybudowaniu tymczasowego kościoła w 1930 r. ksiądz proboszcz w miesiącach letnich postawił budynek plebanii. 8 października 1930 r. ks. Machnikowski w liście do biskupa Tymienieckiego informował, że w tych dniach kończy budowę, urządzenie i podstawowe wyposażenie kościoła i domu parafialnego, czyli plebanii. Plebania stanowiła parterowy budynek drewniany na podmurówce. Zbudowana została z materiału nabytego z rozbiórki. Mieściło się w niej mieszkanie dla proboszcza – 3 pokoje z kuchnią i łazienką, mieszkanie dla wikariusza – 2 pokoje z kuchnią, jeden pokój oddzielny i dwa pokoje z przeznaczeniem na kancelarię parafialną²⁶.

W pierwszych latach funkcjonowania parafii bardzo poważnym problemem było zadłużenie parafii powstałe w czasie budowy tymczasowego kościoła. Niesyty nie bardzo potrafił sobie z nim poradzić pierwszy proboszcz parafii ks. Machnikowski. Pierwsza wiadomość o zadłużeniu pochodzi 31 grudnia 1928 r. tego dnia Edmund Błaszowski – przedsiębiorca robót budowlanych w piśmie skierowanym na ręce Komitetu Budowy Kościoła Tymczasowego przy ul. Spalskiej stwierdzał:

Stosownie do umowy ustnej z Komitetem z dnia 24 października 1928 roku w Wilanowie, mam honor załączyć rachunek – kosztorys za wykonane roboty budowlane oraz mające się wykonać na wiosnę roboty dekarско-blacharskie na su-

²² Tamże, k. 34.

²³ Tamże, k. 27.

²⁴ Tamże, k. 35.

²⁵ Tamże.

²⁶ Archiwum parafii Najświętszego serca Jezusowego w Tomaszowie Maz., Inwentarz rzym.-kat. Par. NSJ w Tomaszowie Maz., b. sygn., s. 2.

*mę 62 369 zł 42 gr, pozostało do uregulowania 46 149 zł 43 gr, którą to sumę uprzejmie proszę w niedługim czasie uregulować*²⁷.

Suma powyższa nie została w pełni spłacona, a w tym czasie przyszły inne zadłużenia. Do uregulowania tych trudnych i przykrych spraw włączył się biskup Tymieniecki.

17 grudnia 1931 r. Biskup napisał list do dyrektora Fabryki Sztucznego Jedwabiu pana Michała Hertza w sprawie pomocy w spłaceniu zadłużenia. Biskup prosił, aby Zarząd Fabryki udzielił Komitetowi Budowy Kościoła nieoprocentowanej pożyczki na 3 lata. Zapewniał jednocześnie, że Kuria Biskupia daje gwarancję, że parafia dług ten spłaci. W tym celu Biskup prosił o spotkanie, gotowy był sam przyjechać w tym celu do Tomaszowa Mazowieckiego²⁸.

W odpowiedzi dyrektor Hertz pisał, że sprawa budowy kościoła leży mu na sercu i że Fabryka pomaga Komitetowi Budowy, ale w tej chwili nie może dać konkretnej odpowiedzi, gdyż Prezes Zarządu, pan Wiślicki, z którym musiałby tę sprawę omówić, wyjechał na kilka tygodni. Dopiero po jego powrocie będzie można podjąć decyzję²⁹. Dyrektor zadziałał skutecznie i Zarząd Fabryki wyraził zgodę na udzielenie 10 tys. zł pożyczki na spłatę parafialnych długów. 22 stycznia 1933 r. ksiądz proboszcz zwrócił się do Biskupa Ordynariusza o wyrażenie zgody na wystawienie weksli³⁰. Już następnego dnia biskup Tymieniecki wydał pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki od Tomaszowskiej Fabryki Jedwabiu i wystawienie weksli na 10 tys. zł, które będą płatne w czterech ratach w grudniu od 1933 do 1936 r.³¹.

Dyrektor Michał Hertz w liście z 31 stycznia 1933 r. powiadomił Kurię Biskupią w Łodzi, że Zarząd Fabryki nie chce występować w roli wierzyciela w stosunku do parafii i jej proboszcza ks. Antoniego Machnikowskiego, dlatego zamiast weksli chce, aby Kuria złożyła oświadczenie, że to ona spłaci dług i to nie w czterech, lecz pięciu latach, każdego roku po 2 tys.³². Żądane oświadczenie wydane zostało 3 lutego 1933 r. Podpisał je w zastępstwie wikariusza generalnego ks. Józef Dzioba³³. W tym samym dniu biskup Tymieniecki wystosował bardzo serdeczny list do dyrektora Michała Hertza, w którym pisał:

*Szanowny Panie Prezesie uczynioną propozycję przyjmuję w wdzięczności. Pokwitowanie Kurii dołączam. Proszę o przesłanie wspomnianej pożyczki na moje ręce. Przepraszam za tyle kłopotów i wyrażam gorące podziękowanie za tak wspaniałe rozwiązanie pożyczki dla Tomaszowa*³⁴.

²⁷ Tamże.

²⁸ AAL, AKB, Ap NSJ Tom. sygn., k. 73.

²⁹ Tamże, k. 77.

³⁰ Tamże, k. 79.

³¹ Tamże, k. 80.

³² Tamże, k. 83.

³³ Tamże, k. 88.

³⁴ Tamże, k. 90.

To wielkie zaangażowanie Biskupa w sprawie zwrotu zaciągniętych długów przez parafię świadczy o tym, że Ordynariuszowi Łódzkiemu bardzo na sercu leżał rozwój nowej parafii w Tomaszowie Mazowieckim, a jednocześnie pokazuje zaufanie do ks. Machnikowskiego. Oczywiście żądanie wystawione przez Fabrykę Jedwabiu wydaje się jak najbardziej zasadne. Dyrekcja miała więcej zaufania do Biskupa niż do proboszcza parafii. Na tym zaufaniu oparta została ta pożyczka, gdyż nie otrzymała ona zabezpieczenia wekslowego, które jest najprostszą podstawą do windykacji roszczeń. Samo zapewnienie, oświadczenie nie daje takiej podstawy, ale wydane przez Kurię jest bardzo mocnym dowodem. Drugą przesłanką do takiego działania mogła być niechęć do księdza proboszcza, lecz tego dokładnie nie wiemy, choć patrząc na działalność księdza proboszcza i jego zaangażowanie się w sprawy społeczno-polityczne mogła zachodzić taka okoliczność.

Biskup przed przekazaniem pieniędzy z uzyskanej pożyczki ks. Machnikowskiemu zażądał od niego przedstawienia wysokości zadłużenia parafii Najświętszego Serca Jezusowego. 11 lutego 1933 r. Biskup otrzymał zestawienie długów. Stan zadłużenia parafii na ten dzień był bardzo duży i wynosił 46 418 zł³⁵. Niestety sprawa zadłużenia parafii nie została załatwiona za życia biskupa Tymienieckiego. Z całą siłą odżyła już za pasterzowania biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Na początku 1935 r. dyrektor Michał Hertz zwrócił się do Kurii Biskupiej o dokonywanie spłat zaciągniętej pożyczki. Pisał w liście:

Jak wynika z warunków spłaty, do końca 1934 roku powinny być spłacone dwie raty po 2 tys. zł, razem 4 tys. zł. Dotychczas otrzymaliśmy od księdza Machnikowskiego za ledwie 1 tys. zł. Na poczet spłaty rat. Ks. Proboszcz Machnikowski zapytywany przez nas oświadczył, że wobec trudnych warunków nie może przyrzec, kiedy spłaci należność³⁶.

W odpowiedzi na ten list nowy biskup ordynariusz Włodzimierz Jasiński polecił księdzu rektorowi Seminarium Duchownego Józefowi Dziobie zbadać sprawę i przedłożyć sprawozdanie z wnioskami rozwiązania sprawy. Ksiądz Dzioba napisał obiektywne i zarazem bardzo krytyczne sprawozdanie przedstawiające stan faktyczny spłaty pożyczki przez ks. Machnikowskiego. Przedstawił w nim, że ks. Machnikowski nie traktuje tego zobowiązania poważnie. Nie odpowiada rzeczowo na listy kierowane do niego z Fabryki, nie prosi o umorzenie jednej czy drugiej raty. Co prawda zwracał się do Kurii z ustną prośbą o umorzenie przez Fabrykę długu, ale nie uczynił tego nigdy na piśmie. W podsumowaniu sprawozdania Ksiądz Rektor napisał:

Uważam sobie za obowiązek dodać, że Ordynariat tutejszy był przekonany, że ks. A. Machnikowski długów nie spłaci z wielu racji:

1) wykazane w sprawozdaniu długi wynosiły prawie tyle, ile w całości kosztowała budowa,

³⁵ Tamże, k. 92.

³⁶ Tamże, k. 99.

2) ks. Machnikowski od dawna stał się niepopularny w skutek ciągłego angażowania się w politykę, na skutek swej chłopomanii, wreszcie co najgorsze na skutek zabrania się moralnego. Miał on już parokrotnie propozycję wyjścia z Tomaszowa np. do Kurowic czy do Modłej³⁷.

Ten opis sytuacji wyjścia ks. Machnikowskiego z tej parafii i objęcia innej odnosił się do w sierpnia 1934 r., ale śmierć biskupa Tymienieckiego przerwała tę sprawę. Jako wniosek Ksiądz Rektor wskazał, że obecne odezwanie się Fabryki daje sposobność do ponownego zapoznania się ze stanem materialnym parafii i zobaczenia, jakie ma jeszcze zobowiązania finansowe. Jednocześnie okoliczność, że ksiądz proboszcz nie daje sobie rady ze spłatami długów, daje powód przeniesienia go na inną parafię³⁸.

Widmo przejścia na inną parafię podziało na ks. Machnikowskiego. W latach 1933–1936 spłacił większą część zaciągniętej pożyczki w kwocie 6 tys. zł. 8 maja 1936 r. dyrektor Hertz powiadomił Kurie, że resztę należności w kwocie 4 tys. zł z zaciągniętej pożyczki, Zarząd Fabryki postanowił umorzyć. Jednocześnie z pismem tym zwrócone zostało Kurii oświadczenie biskupa Tymienieckiego z 3 lutego 1933 r. zobowiązujące do spłaty pożyczki.

Przedstawione powyżej okoliczności obrazują trudności ekonomiczne powstawania nowej parafii w Tomaszowie Mazowieckim. Na te trudności złożyły się: kryzys ekonomiczny, lawinowy wzrost bezrobocia, a także pewna nieudolność pierwszego księdza proboszcza parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Tomaszowie Mazowieckim.

THE FOUNDATION OF *THE SACRED HEART OF JESUS CHRIST* PARISH IN TOMASZÓW MAZOWIECKI

Summary

The Parish of *The Sacred Heart of Jesus Christ* was founded on the 1st January 1929 and comprised the north-eastern part of the town and its neighboring villages, which were after separated from this new parish and embedded into the older Saint Anthony's Parish. The Reverend Antoni Machnikowski was the first parish priest and in 1928, he built on this parish premises a temporary church dedicated to St. Michael and parish buildings. Although the construction works started and finished within the times of an economic crisis, it was not until 1936 that the parish managed to pay off loans taken for building the church.

Słowa kluczowe: historia kościoła, Tomaszów Mazowiecki, parafia NSJ w Tomaszowie Mazowieckim

³⁷ Tamże, k. 108.

³⁸ Tamże.